

OBLICZA PSORY

„Tulaczem będziesz na ziemi (...) a ona przeklęta niech będzie z twojego powodu.
Cierń i oset będzie ci rodzila (...)
A wygnawszy człowieka, Bóg postawił przed Edenem cherubów i połyskujące ostrze miecza,
aby strzec drogi do drzewa życia”

Analizując zebrane przez Hahnemanna wiodące przejawy psory, zauważymy, jak stopniowo wyłaniają się z nich jej dwa oblicza. Jedno, związane z odmową podporządkowania się prawom natury i próbą znalezienia szczęścia na własną rękę – na pozór pozytywne, radosne, pełne entuzjazmu i ciekawości świata, wyrażające egzaltację odkryciem własnego „ja”, i drugie, bardziej ukryte: przestraszone, zagubione, opuszczone, bolesne – będące skutkiem odrzucenia grzesznego dziecka przez Stwórcę, pozbawienia go dotychczasowych względów, miłości i ochrony.

Derek Prince definiuje *odrzucenie* jako proste przeciwieństwo akceptacji. *Odrzucony*, to pozostający na zewnątrz i zagląający do środka, lecz nie wiedzący jak się tam z powrotem dostać.¹ W świetle współczesnej psychologii odrzucenie jest najpowszechniejszą i najgłębszą raną, jakiej doświadczają ludzkie serca.

Na odrzucenie ludzie zwykle reagują na trzy sposoby:

1. **Walka** – dramatyczna próba *powrotu* – odzyskania względów i poczucia własnej wartości, z powątpieniem „czy zdołam” – ten sposób nazwalibyśmy psorycznym.
2. **Wycofanie się i rezygnacja**. Osoba otacza się obronnym murem, fasadą zakrywającą prawdziwą wewnętrzną udękę, zachowując często zewnętrzne pozory obojętności a nawet dobrego samopoczucia czy szczęścia – to przypomina sykozę.
3. Trzeci model reakcji przebiega według wzoru: **złość – nienawiść – bunt** – co nawiązuje do syfilisu.

Wracając do psory – problem odrzucenia znajdujemy w każdym jej przejawie. Jak wcześniej powiedziano, odpowiedzią psoryczną jest dramatyczna próba powrotu. W tym przypadku cały problem polega jednak na tym, że człowiek nie jest już świadomy, dokąd chciałby powrócić i czego tak naprawdę brakuje mu do szczęścia. Rana jest zbyt zadawniona, a swymi korzeniami sięga głębiej niż ludzki umysł i pamięć. Jak „rajski ogród z wpływem lat zapada się

coraz głębiej...”² tak rana związana z odrzuceniem przez ojca zapada się coraz głębiej w najmroczniejsze zakątki duszy ludzkiej, powodując ciągłe odczucie niedosytu i nieukojenia.

Przeanalizujmy teraz kolejno najważniejsze przejawy psory.

Pierwszym i najważniejszym jest wg Hahnemanna „**skrajna eksternalizacja umysłu**” – to psora i tylko psora jest siłą, która sprowadza człowieka z właściwej drogi odwracając jego umysł od prawdziwego celu życia ku „zewnętrznosciom”. Odtąd, jak bohaterowie „Talizmanu”³, człowiek błąka się po świecie poszukując recepty na szczęście. Nie znajduje go jednak ani w bogactwie ani w biedzie; co do władzy i sławy – „na szczytach wieją zimne wiatry”⁴, wiedza „pomnaża tylko cierpienie”⁵ a „wśród ludzi jest się jeszcze bardziej samotnym niż bez nich”⁶.

Tymczasem zgodnie z pierwszym prawem natury, obdarza ona każdą swoją istotę wszystkim, co jest jej do szczęścia *niezbędne*. Psora jednak podrażnia umysł wzbudzając w nim pożądanie rzeczy zupełnie do życia niepotrzebnych i nieprzydatnych. Pragnienie to jest tak silne, że w dążeniu do jego zaspokojenia człowiek zatracą w końcu rozsądek, rozwagę i wszelki wzgląd na innych.

„... *Zazdrość, zawiść, pożądanie rzeczy bliźniego – świat pożądliwości, które nigdy nie mogą być zaspokojone – nieznośny niepokój umysłu powodujący zniechęcenie, rozzarowania, frustrację...*”⁷

Siła życiowa pochodzenia autokratycznego zarządza organizmem w kierunku życia i rozwoju, psora – siła przeciwna do siły życiowej działa w kierunku przeciwnym. „Karą za grzech jest śmierć”.

Tak więc człowiek, zamiast szukać pokoju i szczęścia wewnątrz siebie, szuka ich na zewnątrz, a nadzieja na powrót jest znikoma, gdyż psora jest jak samonapędzające się błędne koło – wypaczone myśli

² „Rajski ogród” J. Ch. Andersen.

³ „Talizman” J.Ch. Andersen – patrz str. 2 „Homeopatia praktyczna Nr 2/3”.

⁴ „Cesarz” R. Kapuściński.

⁵ Kaz 1:18.

⁶ „Mały Książę” A. de Saint Exupery.

⁷ „Chronic Diseases and Theory of Miasms” – praca zbiorowa, wyd. B.J. Publishers 1998.

¹ „Odrzucenie” Derek Prince.

powodują wypaczone działanie, które z kolei powoduje wypaczone odczucia i myśli. Tak koło się zamyka. Człowiek jest ogólnie rozstrojony i nie ma nawet czasu ani możliwości zastanowić się głębiej nad sobą i swoim życiem. Jeśli nawet to robi, czuje się bezsilny, jakby był wciągany w potężny wir (złudzenie, że porywa go wiatr).

„Tak więc głównym przejawem psory jest skrajna eksternalizacja umysłu, czego skutkiem jest utrata, zgubienie celu życia, dla którego życie jest warte życia – wyższego celu duchowego.”⁸

Drugim przejawem psory, wynikającym z pierwszego, jest **pobudzenie umysłu**. Człowiek taki nie zna odpoczynku ani spokoju. Jak wygłodniały pies z „Bajki o Tobie”⁹ miota się tu i tam, wciąż zmienia miejsce, wciąż się kręci pełen niepokoju, że być może właśnie tam „gdzieś indziej” ucieka mu sprzed nosa lepsza uczta. Ciągłe prześladowuje go wrażenie, jakby popełnił błąd, zachował się niewłaściwie, dokonał złego wyboru, stąd stały niepokój i pobudzenie. Chory musi nieustannie się poruszać, nawet kilka kroków przynosi mu ulgę, jednak tylko chwilową.

Ten stały niepokój tylko pozornie wiąże się z konkretnym celem lub obiektem. Człowiek żyje złudzeniami i jak żona rybaka wzdycha: „Och! Gdybym tak mogła zostać królową, wtedy na pewno będę już szczęśliwa”¹⁰, jednak kiedy marzenie się spełnia, stwierdza, że dyskomfort miast maleć – rośnie. Wszystko dlatego, że prawdziwa przyczyna niepokoju jest znacznie głębsza: nie fizyczna, nie psychologiczna, ale duchowa, a tęsknot ducha nie da się ukoić dobrami ze świata materii.

To stałe pobudzenie umysłu jest przyczyną, dla której nie jest on zdolny do głębokiego zamyślenia, wytrwałego skupienia uwagi, trzeźwego rozumowania wiodącego do rozsądnych decyzji. Wydawać by się mogło, że pracuje ciężko, ale praca ta jest chaotyczna, bez konkretnego programu, tak więc i efekty są marne.

Psoryk boleśnie doświadcza swój nietrzeźwy i niestabilny stan umysłu. Każdego wieczoru postanawia, że od jutra musi zrobić z tym porządek, że wykona określone zadanie, zrobi wyraźny plan, usiądzie, gdyż tak wiele czasu traci na chodzenie, więc siądzie, na godzinę skupi uwagę i wtedy będzie mógł zrobić to i tamto. Na nieszczęście jednak następnego dnia budzi się później niż zamierzał i stwierdza, że ma godzinę spóźnienia, myśli więc: „bardzo dobrze, skoro nie mogę rozpocząć pracy punktualnie, niech ten dzień minie jak zwykle, a pracę zacznę od jutra.” Ale tak się składa, że następnego dnia przychodzi

przyjaciół i zajmuje mu tak dużo czasu, że znów myśli... jak wyżej i tak dzień za dniem, „i oto dłaczego małpy nie mają domów”¹¹. Chce się doksztalcić, lecz nie może się skupić, wciąż się rozprasza na nieistotne prace, wyjścia itp.

„... Zero odpoczynku, zero regularnych studiów, zero koncentracji, brak zdefiniowanego celu – zmienność to jest psoryk...”¹²

Tak więc następną wybitną cechą psory jest **ciągła zmienność**. Nie chodzi tu tylko o zmiany same w sobie, lecz o nieustającą tęsknotę za czymś nowym.

Nienasycone pragnienie miłości i akceptacji z odczuciem odrzucenia i oddzielenia od reszty świata to bezpośredni skutek utraty pierwotnej więzi.

Jak na ironię losu, to bolesne pragnienie akceptacji było na przestrzeni dziejów motorem najtragiczniejszych waśni i wojen zapoczątkowanych historią „odrzuconego” Kaina, który bezsensownym morderstwem przypieczętował tylko swój los. „*Tulaczem i zbiegiem będziesz na ziemi!*” (Rdz. 4:12)

Jak Kain „wyssał odrzucenie z mlekiem wygnanej Ewy”, tak współczesne dzieci, chociaż kochane od najmłodszych lat, toczą ze sobą „walki plemienne” i najgorszym zachowaniem starają się zdobyć uczucia rodziców. „*Psorycy nawet otoczeni ciepłem i miłością czują się zawsze niedopieczeni*” (K. Menhard).

To także psychologiczny wymiar ich dolegliwości fizycznych. Główne cielesne przejawy psory to przecież egzema – kojarzona przez Grandgeorge’a z pragnieniem pieszczot, świąd – „przytul mnie i pogłaskaj, ale mocno, tak do szpiku kości”, a w przypadku stłumienia powyższych – astma – choroba niekochanych dzieci (Vithoulkas)¹³. Odczucie odrzucenia jest szczególnie charakterystyczne wtedy, kiedy zewnętrzne okoliczności w żaden sposób go nie usprawiedliwiają. Psoryk to osoba, którą nieustannie trzeba zapewniać, że jest akceptowana, kochana i doceniana. Zranienia psychiczne prowadzą do chorób fizycznych.

„*Życie wydaje mu się walką trudną do przetrwania...*” (K. Menhard)

Nawet rośliny, jeśli nie są kochane, marnieją i więdną – stąd psora to faza wycieńczenia, hypotrofii, hypotonii, niedoborów itp.

„*I choćbym miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał całą wiedzę, i choćbym miał pełnię wiary, tak żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym...*” (I Kor. 13:2).

¹¹ „Dłaczego małpy nie mają domów” R. Kipling.

¹² „Chronic Diseases and Theory of Miasms” – praca zbiorowa, wyd. B.J. Publishers 1998.

¹³ Ten związek na pozór nie zawsze się sprawdza po uwzględnieniu jednak rzutowania stanu matki w czasie ciąży na dziecko procent potwierdzonych przypadków roślinie zaskakująco.

⁸ „Chronic Diseases and Theory of Miasms” – praca zbiorowa, wyd. B.J. Publishers 1998.

⁹ „O Tobie mówi bajka” J.Ch. Andersen.

¹⁰ „Bajka o rybaku i rybce” A. Puszkina.

Prawem natury jest jedność i podporządkowanie ogólnym prawom; obierając własną drogę człowiek skazał się na wieczną banicję, samotność i brak ochrony; stąd liczne lęki i niepokoje. Szczególnie obawia się samotności, ciemności, chorób i śmierci.

Czuje się zraniony i sądzi, że to otoczenie go zraniło – patrzy więc na nie z lękiem.

*„... Obawia się, że podmuch wiatru może go przeziębici, a deszcz nasilić reumatyzm. Tak więc wszędzie jest samotny, nie tylko trzymając się z dala od innych ale i unikając piękna natury, tak kojącego dla tych, którzy nie są aż tak psoryczni. Choć sam jest sobie winny, obwinia innych o swoje cierpienia (...) Osoby te mają też pewne szczególne pożądanja i awersje. Np. mleko, które jest smakowite i wysoce odżywcze dla osób niepsorycznych, psorykom wydaje się niesmaczne. Nie tylko go nie lubią, ale i nie mają żadnych korzyści odżywczych z jego picia...”*¹⁴

Sam odrzucony, nie potrafi przyjąć innych – niekochany, nie potrafi kochać. Wygnany poza nawias czuje, że sam musi zadbać o siebie - stąd jego **egoizm**. Zajęty sobą i swoimi problemami zachowuje się, jakby był najważniejszą istotą na świecie. W dążeniu do zaspokojenia swych złudnych potrzeb i pragnień nie liczy się z nikim ani z niczym. Kolejnym przejawem psory jest więc: **pragnienie luksusu i zbytku**.

Tęskniąc za utraconą pozycją miłości i ochrony, człowiek pragnie czymś zapełnić pustkę, ukoić ból, dlatego jak żona rybaka żąda od życia wciąż nowych rzeczy – substytutów pierwotnej boskiej miłości. Kiedy wreszcie udaje mu się zdobyć to, o czym sądził, że właśnie tego mu do szczęścia brakowało, odczuwa chwilowe zaspokojenie. Jest zadowolony z siebie – stłumił wysypkę, kupił nowy samochód i mówi sobie: „mam się dobrze”. Jednak po pewnym, zwykle krótkim czasie ogarnia go frustracja i znowu przeżywa zawód, stwierdzając, że jednak to nie było to, czego naprawdę pragnął. Chce więc więcej i więcej... (a może, gdyby Baba nie była stara i brzydka, a rybak nie był powściągliwym i niewylewnym flegmatykiem – być może nie byłoby w ogóle tej bajki, jak i wielu innych o złych wrózkach, które zapomniano zaprosić na chrzciny, macochach, które wzięto jako te drugie żony, nie byłoby też zazdrości i nienawiści, bo w gruncie rzeczy wszystkie działania człowieka to ukryta lub jawna walka o akceptację i miłość).

Człowiek, który czuje się odrzucony, ma złudzenie odrzucenia, podświadomie przyciąga i wybiera okoliczności, które usprawiedliwiałyby takie odczucie. Ty ranisz innych – oni ranią ciebie. Błędne koło się zamyka.

Na płaszczyźnie fizycznej psora w pierwszej kolejności atakuje skórę. Nawet jeśli wykwity nie są aktualnie widoczne, obecny jest przynajmniej świąd. Charakterystyczne są zwłaszcza zmiany powierzchowne, zaczerwienione, suche, łuszczące się, z towarzyszącym intensywnym świądem, który zmusza chorego do drapania się. Typowe są swędzące zmiany pęcherzykowe jak przy zakażeniu świerzbem, od którego pochodzi nazwa skazy. Nieleczona lub leczona niewłaściwie przemieszcza się stopniowo w głąb organizmu atakując coraz ważniejsze dla życia organy. Charakterystyczne jest naprzemienne pojawianie się symptomów ze strony skóry, błon śluzowych i narządów wewnętrznych, a także psychicznych i fizycznych. Typowa jest np. sekwencja: podniecenie (jakby świąd) w psychice – wykwity – napad duszności astmatycznej. Różne choroby pojawiają się zniemacka u na pozór zupełnie zdrowego i silnego osobnika.

„...Dziecko całkiem zdrowe i dobrze wyglądające okazuje się mieć stolec przepelniony robakami.

*Mężczyzna robiący wrażenie zupełnie zdrowego ma polucje w nocy – psora ma niezwykłą zdolność skrywania się wewnątrz najskrytszej istoty człowieka... Nawet jeśli nie zauważasz symptomów fizycznych, lecz widzisz życie samolubne, zawistne itp. – wiesz, że ziarno psory kiełkuje ...”*¹⁵

Proces uzdrawiania przebiega zgodnie z prawem Heringa, tzn. objawy ustępują w kolejności odwrotnej do tej, w jakiej się pojawiły: najświeższe symptomy ustąpią najpierw, starsze będą ustępować w odwrotnym porządku do tego, w jakim wystąpiły. Stare symptomy w postaci wykwitów, stare przeziębienia, które stłumiono, wiele innych chronicznych manifestacji powraca w odwrotnej kolejności czasowej do tej, w jakiej się pojawiały. Każda wydzielina, każdy wykwit wyraźnie poprawiają ogólny stan chorego.

*„... Tak więc, jeśli pacjent czuje się lepiej, ale stare symptomy nie powróciły, oznacza to, że jego choroba uległa jedynie paliacji, że proces chorobowy został powstrzymany, ale nie jest to prawdziwe uzdrowienie. Dlatego tak ważnym jest przestrzec pacjenta, aby – gdy pojawią się stare objawy – pozostawił je w spokoju i nie próbował ich usuwać...”*¹⁶

Bibliografia (wybór):

1. „Chronic Diseases and Theory of Miasms” – praca zbiorowa
2. „Organon of Medicine” S. Hahnemann
3. „Chronic Diseases” S. Hahnemann
4. „Notes on miasms” P.S. Ortega
5. Wykłady: dr K. Menharda, J. Shaha, R. Sankarana.

¹⁴ „Chronic Diseases and Theory of Miasms” – praca zbiorowa, wyd. B.J. Publishers 1998.

^{15,16} „Chronic Diseases and Theory of Miasms” – praca zbiorowa, wyd. B.J. Publishers 1998.

WYBRANE CECHY CHARAKTERYSTYCZNE PSORY

(wg. *Chronic Diseases and Theory of Miasms – B.J. Publishers*)

1. Robaki u dzieci. Skłonność do zasiedlania jelit przez parazyty, które są przyczyną świądu w okolicy odbytu oraz drażliwości i płaczliwości.
2. Zaburzenia łaknienia – zarówno jego całkowity brak, jak i nadmierny głód.
3. Niepokój psychiczny bez żadnej wyraźnej przyczyny – przygnębienie; brak odwagi i energii; lękliwość.
4. Krwotoki z nosa u dzieci i młodzieży, wyraźna skłonność do częstych krwawień z nosa.
5. Bładość twarzy; oczy tracą swój naturalny blask.
6. Nienaturalne pocenie, nadmierne, dotyczące szczególnie czoła, twarzy, dłoni, stóp i moszny, lub całkowity brak pocenia; także cuchnące poty itp.
7. Wyciek z nosa pojawiający się pod wpływem najłżejszej przyczyny lub bez powodu; także nos suchy nawet wtedy, gdy był wystawiony na działanie szkodliwych czynników zewnętrznych.
8. Strupy w jamie nosowej, skłonność do wydłubywania ich palcem. Szczypanie i wiercenie.
9. Nos zatkany z oddychaniem przez usta.
10. Wyczerpanie nieproporcjonalne do wysiłku. Skłonność do przedłużania się najłżejszych chorób. Przedłużające się bóle mięśni, kości i nerwów przy najłżejszym urazie.
11. Jednostronne bóle głowy (hemicrania). Skłonność do takich bólów z najbliższego powodu. Różnorodność bólów i odczucia w głowie.
12. Bóle zębów przy najłżejszej przyczynie lub bez niej. Krwawienia z dziąseł.
13. Wypadanie włosów i przedwczesne siwienie. Swędzenie i grzybica strzygąca na głowie, łupież.
14. Skłonność do róży przy najłżejszym urazie. Każdy uraz powoduje wybroczyny, po których stopniowo następuje gorączka, gnicie itp. okolicy zranionej. Skłonność do przekrwienia w jakiegokolwiek części ciała.
15. Wrażenie, jakby cała krew uderzała do głowy z odczuciem duszności, powodującym fizyczny i psychiczny niepokój, który ustępuje wraz z pojawieniem się lokalnych potów na twarzy i czole. Napady te występują okazjonalnie.
16. Zaburzenia miesiączkowania; wpływ skąpy lub nadmierny, wydzielina ma nieprawidłowe zabarwienie i zapach. Inne zaburzenia powiązane z menstruacją.
17. Nienaturalny sen: bezsenność, sen przerywany, zrywanie się podczas snu, mnóstwo marzeń sennych – śni o lęku; poci się podczas snu; moczenie nocne, polucje, krzyk, zgrzytanie zębami podczas snu; odczucie duszenia, chrapanie podczas snu; niepokój ruchowy z ciągłą zmianą położenia, śmiech, ślinienie się podczas snu. Psoryczna jest także nadmierna senność.
18. Różne rodzaje nalotów na języku; cuchnący zapach z ust, nadmierne wydzielanie śliny; dziąsła czarne lub niebieskie.
19. Nudności lub wymioty rano; zgaga; suchość języka; rozmaite smaki: kwaśny, gorzki, słony itp.
20. Wszystkie pożądaniami i awersje w odniesieniu do pokarmów i napojów.
21. Zaparcia; zaparcie i biegunka na przemian; biegunka przy najłżejszym błędzie dietetycznym.
22. Różnorodność bólów żołądka; pogorszenie i poprawa po spożyciu określonych pokarmów lub o określonej godzinie.
23. Różne bóle i odczucia w rectum; krwista lub śluzowa wydzielina ze stolcem; hemoroidy, krwawiące.
24. Owrzodzenia podeszw, stóp i pomiędzy palcami związane z określoną porą roku.
25. Bolesne nagniotki.
26. Różne dźwięki w okolicy żuchwy podczas jedzenia, w kolanach i innych stawach podczas chodzenia, podnoszenia się i siadania.
27. Zaostrzenie się i ustępowanie wszelkich bólów w określonych porach roku; podczas chodzenia, siedzenia lub leżenia.
28. Skłonność do tworzenia czyraków, ropni w rozmaitych częściach ciała. Świerzb, grzybica strzygąca lub rozpadliny w określonych porach roku.
29. Temperament drażliwy, szorstki; brak uczuć dla innych; skłonność do czynienia innym zła.
30. Nadmierne pożądanie seksualne.

LEKI ANTYPORYCZNE¹:

Abrotanum	Hepar sulphuris
Aceticum acidum	Iodium
Agaricus muscarius	<i>Kalium bichromicum</i>
Aloe	<i>Kalium carbonicum</i>
<i>Alumina</i>	<i>Kalium iodatum</i>
Ambra grisea	Kalium phosphoricum
Ammonium carbonicum	Kalium sulphuricum
<i>Anacardium</i>	<i>Lac caninum</i>
Antimonium crudum	Lachesis
<i>Apis</i>	<i>Ledum</i>
Argentum metallicum	<i>Lycopodium</i>
Argentum nitricum	Magnesium carbonicum
Arsenicum album	Magnesium muriaticum
Arsenicum iodatum	Manganum
<i>Aurum metallicum</i>	Mezereum
<i>Aurum muriaticum</i>	Muriaticum acidum
<i>Baryta carbonica</i>	<i>Natrium carbonicum</i>
Belladonna	Natrium muriaticum
Benzoicum acidum	<i>Natrium sulphuricum</i>
Berberis	<i>Nitricum acidum</i>
Borax	Petroleum
<i>Bufo</i>	<i>Phosphorus</i>
<i>Calcium arsenicosum</i>	Phosphoricum acidum
<i>Calcium phosphoricum</i>	Platinum
<i>Carbo animalis</i>	Plumbum
<i>Carbo vegetabilis</i>	Psorinum
<i>Capsicum</i>	<i>Pyrogenium</i>
Cistus canadensis	Sarsaparilla
Clematis	Secale cornutum
Coccus cacti	<i>Selenium</i>
<i>Conium</i>	Sepia
<i>Crotalus</i>	Silicea
Croton tiglium	Stannum
Cuprum metallicum	<i>Staphysagria</i>
Digitalis	Sulphur
Dulcamara	Sulphuricum acidum
Ferrum metallicum	<i>Tarentula</i>
Ferrum phosphoricum	Theridion
<i>Fluoricum acidum</i>	Tuberculinum
<i>Graphites</i>	<i>Zincum</i>

¹ „Chronic Diseases and Theory of Miasms” – praca zbiorowa, wyd. B.J. Publishers 1998.

PRZYPADEK DEPRESJI

Jako podsumowanie wszystkiego, co do tej pory powiedzieliśmy o PSORZE, prezentujemy Państwu przypadek depresji skutecznie leczonej za pomocą homeopatii.

Aby uczynić studiowanie bardziej emocjonującym, nie zdradziliśmy na razie jaki lek zastosowano. O propozycje prosimy czytelników. Wśród autorów poprawnych lub najbliższych prawdy odpowiedzi rozlosujemy nagrody. Dla ułatwienia zdradzimy jedynie, że trwałe wyleczenie nastąpiło dopiero po oczyszczeniu psorycznego tła choroby.

Depresje, jako objawy innych schorzeń psychicznych lub somatycznych, są oczywiście leczone równocześnie z tymi zaburzeniami. Chciałbym to zilustrować przykładem.

Wydarzenia te miały miejsce dostatecznie dawno, by całościowe leczenie mogło je usunąć. 15 sierpnia 1985 roku przyszła do mnie pewna licząca wtedy 19 lat dama, a powodem zgłoszenia była trwająca od 4 lat bulimia: dziewczyna zawsze, gdy nie mogła się z czegoś wywiązać lub kiedy z niej żartowano, zjadała niezwykle duże ilości pokarmów. Naturalnie, chciała być piękna. Aby nie zburzyć tego ideału, po jedzeniu wkładała palce do gardła i wywoływała wymioty aż do całkowitego opróżnienia żołądka i wyczerpania. Czuła się po tym oszołomiona, zamroczona. Było jej to jednak obojętne. Odizolowała się od świata zewnętrznego i coraz bardziej pograżała w depresji. Tylko podczas wyjazdów do ciotki alkoholiczki do Włoch odczuwała ulgę. Wtedy mogła o wszystkim zapomnieć i wymazać z pamięci.

Co musiała zapomnieć? Co tak okropnie męczyło tę młodą dziewczynę?

Jako najstarsza z trójki rodzeństwa czuła się w domu stale pokrzywdzona. Była zazdrosna o młodsze rodzeństwo i często śniła, że jej mama jest macochą. Pacjentka, kapryśna i rozmarzona, nie mogła patrzeć, jak jej mama stale traci twarz wobec ojca, raz nawet powiedziała jej, że wyprowadza się z domu.

Choć w rzeczywistości rozumiała się dobrze ze swoją mamą, złe nastroje pojawiały się coraz częściej. Po zdaniu matury nie była zdolna skoncentrować się w nowej szkole zawodowej. W klasie zamiast uważać, pograżała się we śnie na jawie, „unosila się zawieszona w czystym doskonałym świecie bez bakterii”. Była owładnięta strachem przed brakiem uznania. Nie mogła zapomnieć, jak kiedyś została skompromitowana przez nauczycielkę. Przyłapała ona dziewczynę na dłubaniu w nosie podczas lekcji i przed całą klasą wywołała jej nazwisko: „Wyciągnij natychmiast ten palec z nosa!”.

Pacjentka cierpiała także na egzemę międzypalcową, z powodu której nie tolerowała wody i mydła. Po poobiedniej drzemce wcale nie czuła się wypo-

częta, a przed miesiączkami regularnie popadała w nieprzewyciężoną depresję. Czuła się zdradzana przez swojego przyjaciela i chowała się często w ciemne i ustronne miejsca, by tańczyć i marzyć.

Nie znosiła ucisku, zwłaszcza na szyi i klatce piersiowej oraz na nadgarstkach, gdzie długie rękawy niezwykle jej dokuczały. Uwielbiała ciepło, upał, słońce, gorącą kąpiel oraz przegrzane pokoje. Na przeciwności reagowała agresją, wszystko, co pełzało i fruwało, wywoływało jej wstręt. Przepelniał ją lęk przed wypadkami, egzaminami, przyszłością i lęk przed przepracowaniem. Zadowolenie znajdowała w jedzeniu, przejadaniu się. Potem, po wymiotach, czuła się lekko, pusto. Wymioty prowokowała 3-4 razy dziennie i nigdy nikt tego nie zauważył!

Dziewczyna czuła się jak człowiek niższej kategorii.

Chciała przestać tak żyć, ale nie mogła. Prowadziła podwójne życie, na zewnątrz, pozornie – normalne, postrzegane jako mało intensywne. „Życie przechodzi obok mnie, planuję dużo, zbyt dużo, jestem niespokojna i zaczynam wiele... Najchętniej robię codziennie zakupy.”

Pacjentka chciała znów wyjechać do Florencji i przed czekającymi ją egzaminami nie brać żadnych leków, ponieważ ciepłe, włoskie powietrze zawsze jej służy.

Jednakże we Florencji posprzeczała się ze swoim przyjacielem, nie zdała egzaminu i w końcu całkowicie zerwała tę znajomość.

(cdn.)

Tytuł oryginału „Depressionen und ihre Behandlung” (HOMÖOPATHIE - aktuell 1/97)

Przekład: lek. med. Grzegorz Kośliński

Dziękujemy Redakcji „HOMÖOPATHIE – aktuell” za umożliwienie przedruku powyższego fragmentu interesującego artykułu, który w całości zamieścimy w numerze 5 (1/2000) „Homeopatii Praktycznej”.